



GOSPEL MEDITATION - ENCOURAGE DEEPER UNDERSTANDING OF SCRIPTURE

June 14, 2026 – 11th Sunday in Ordinary Time | Matthew 9:36-10:8

A few years ago, I met a woman in my parish who was a successful lawyer. Yet in her free time, she poured her energy into a nonprofit she founded to advocate for children with special needs. When I asked what inspired her, she spoke of her niece, who was born with disabilities. Her niece was both a glorious gift and a constant challenge. Out of that painful, beautiful experience, she felt called to create something lasting for other children and parents. The nonprofit thrived, not because she had mapped it all out, but because she was deeply moved to act.

In today's Gospel, Jesus is **“moved with compassion” for the crowd, for they were “like sheep without a shepherd.”** (Matthew 9:36) So he calls his disciples, ordinary men with no special qualifications, and sends them to heal, preach, and cast out demons. Their mission flows not from their skills but from his authority and the Spirit's gifts.

The Second Vatican Council teaches that the Spirit continually pours out charisms, special graces for the good of the Church and the world (cf. Lumen Gentium 4 & 12). These often arise from the unfolding of our lives: from what breaks your heart, what fills you with hope, what suffering has shaped you. The Spirit works through those very experiences to equip us with gifts that build up others.

What is your charism? Well, what needs around you call you to loving action? This could be where Christ is sending you. Allow your heart to be moved like Christ's. Then get to work.

— *Father John Muir*

MEDYTACJA EWANGELII - ZACHĘTA DO GŁĘBSZEGO ZROZUMIENIA PISMA ŚWIĘTEGO

14 czerwca 2026 r. – 11. niedziela zwykła | Mt 9,36–10,8

Kilka lat temu poznałem w mojej parafii kobietę, która odniosła sukces jako prawniczka. Jednak w wolnym czasie poświęcała całą swoją energię organizacji non-profit, którą założyła, by wspierać dzieci ze specjalnymi potrzebami. Kiedy zapytałem ją, co ją do tego zainspirowało, opowiedziała mi o swojej siostrzenicy, która urodziła się z niepełnosprawnością. Siostrzenica była dla niej zarówno wspaniałym darem, jak i nieustannym wyzwaniem. To bolesne, ale piękne doświadczenie sprawiło, że poczuła powołanie do stworzenia czegoś trwałego dla innych dzieci i rodziców. Organizacja rozkwitła nie dlatego, że wszystko dokładnie zaplanowała, ale dlatego, że głęboko poruszyła ją chęć działania.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus **„wzruszył się głęboko” nad tłumem, ponieważ byli oni „jak owce bez pasterza”.** (Mt 9, 36) Dlatego wzywa swoich uczniów, zwykłych ludzi bez specjalnych kwalifikacji, i wysyła ich, by uzdrawiali, głosili Ewangelię i wypędzali demony. Ich misja nie wynika z ich umiejętności, ale z Jego autorytetu i darów Ducha Świętego.

Sobór Watykański II naucza, że Duch Święty nieustannie wylewa charyzmaty, szczególne łaski dla dobra Kościoła i świata (por. Lumen Gentium 4 i 12). Często wynikają one z przebiegu naszego życia: z tego, co łamie ci serce, co napędza cię nadzieją, jakie cierpienia cię ukształtowały. Duch działa właśnie poprzez te doświadczenia, aby wyposażyć nas w dary, które budują innych.

Jaki jest twój charyzmat? Cóż, jakie potrzeby wokół ciebie wzywają cię do działania z miłością? To może być miejsce, do którego Chrystus cię posyła. Pozwól, by twoje serce poruszyło się tak jak serce Chrystusa. A potem zabierz się do pracy.

— *Ksiądz John Muir*